

**ZIEMIAŃSTWO LUBELSZCZYNY
W DRUGIEJ POŁOWIE XIX I XX WIEKU
ZMIANY WŁASNOŚCIOWE I STRUKTURALNE**

Badania dotyczące ziemiaństwa różnych regionów ziem polskich wskazują na dużą rotację właścicieli w drugiej połowie XIX i w XX wieku, szczególnie wiąże się to zjawisko z całokształtem zmian, jakie zachodziły na wsi w drugiej połowie XIX wieku w związku z reformą uwłaszczeniową i towarzyszącymi jej zmianami społecznymi i ekonomicznymi. Te ogólne tezy formowane są głównie na podstawie szerszych obserwacji z wykorzystaniem źródeł masowych, natomiast nie prowadzono dotychczas bardziej szczegółowej analizy, badania konkretnych majątków, grup właścicieli, rodzin ziemiańskich Lubelszczyzny w interesującym nas okresie¹. Jaki cel mogą mieć tego typu poszukiwania? Czy tylko potwierdzenie wniosków postawionych już podczas wcześniejszych badań, czy też szukanie odpowiedzi na nowe pytania? Wydaje się, że jedno i drugie rozwiązanie zasługuje na wysiłek badawczy. Próba powtórnej weryfikacji danych dotyczących problemu trwałości wielkiej własności w pełni zasługuje na uwagę, ale jednocześnie warto zastanowić się nad zjawiskami związanymi z poruszaną tu ruchliwością własności ziemskiej. Istotnym wydaje się bowiem, w jakich grupach owe zmiany zachodziły najczęściej, jakie cechy społeczne i ekonomiczne je charakteryzowały? Czy grupa uczestnicząca w obrocie ziemią zachowywała swój skład społeczny, czy też ulegała ewolucji? W jakich środowiskach najskuteczniej utrzymywano swoje siedziby? Nie wiemy także, w jakich okresach trwałość własności ziemskiej była najmniejsza, a w jakich największa, czy to zjawisko było uzależnione od bieżącej koniunktury w rolnictwie, czy od innych czynników itd.

Badając zmiany strukturalne i własnościowe ziemiaństwa Lubelszczyzny natrafiamy na różnego typu trudności. Dwa podstawowe ograniczenia dotyczą zachowanej bazy źródłowej i wynikają z podziałów administracyjnych. Do badań nad wielką własnością ziemską Lubelszczyzny dysponujemy różnego typu materiałami źródłowymi. Niestety, dla drugiej połowy XIX i początku XX wieku brakuje kompletnych wykazów właścicieli i własności, a istniejące były tworzone w oparciu o różne kryteria, stąd trudno je porównywać między sobą. Pierwsze dane statystyczne o większej wiarygodności – podobnie jak dla całego zaboru rosyjskiego – pochodzą z końca XIX wieku. Poważnym utrudnieniem

¹ Problem zmian własnościowych próbowałem już badać na przykładzie ziemiaństwa Mazowsza, zob. T. Epsztein, *Zasiedloność ziemiaństwa na północnym Mazowszu w II poł. XIX i XX w.*, [w:] *Płońsk i Ziemia Płońska w XIX i XX wieku na tle dziejów Mazowsza Północnego*, Płońsk 1998, s. 84–90; – tenże, *Zmiany strukturalne i własnościowe wielkiej własności ziemskiej w województwie warszawskim w latach 1921–1939*, [w:] *Sesja naukowa na temat «Jak to na Mazowszu»*, 3 czerwca 1998 roku, Warszawa 1998, s. 53–66, tamże dalsza literatura.

są także na tym terenie liczne zmiany administracyjne z XIX i XX wieku, które mają swoje odbicie w zachowanej bazie źródłowej. Liczne przesunięcia granic administracyjnych utrudniają obserwację ewolucji zasięgu terytorialnego wielkiej własności w skali całego regionu. Aby uniknąć problemów terytorialnych podstawowe badania przeprowadziłem na przykładzie wybranych powiatów. Przy takim założeniu również łatwiej było zebrać materiał porównawczy, który oparłem na kilku wykazach właścicieli z różnych okresów. Na ich podstawie obserwowałem zasięg zmian własnościowych w dwóch przedziałach czasowych: dłuższym, obejmującym lata 1865–1930, i krótszym, dotyczącym lat 1901–1930.

Tabela 1. Zmiany właścicieli majątków ziemskich na Lubelszczyźnie w latach 1865–1930.

Powiat	Liczba zbadanych majątków	Majątki w posiadaniu tej samej rodziny	%
Hrubieszowski	47	8	17,0
Lubelski	46	9	19,6
Tomaszowski	48	7	14,6
Razem	141	24	17,0

Źródło: Wykaz podający wiadomość o przestrzeni i dobroci gruntów dworskich w posiadłościach ziemskich, sporządzony na zasadzie deklaracji złożonych w 1865 r., celem dokonania nowego rozkładu podatków dworskich – kontyngensu liwerunkowego i ofiary, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 5991 (krytykę tego źródła przeprowadziła Irena Rychlikowa, [w:] *Ziemiaństwo polskie 1789–1864*, Warszawa 1983, s. 136–143); *Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930. Województwo lubelskie. Województwo łwowskie*, Warszawa 1990; obliczenia własne.

W mojej obserwacji pod uwagę brałem zmianę nazwiska właściciela majątku, stąd podobnie traktowałem dobra przekazane w posagu i zostające w posiadaniu zamężnych córek, jak i folwarki sprzedane osobom trzecim. Wykorzystane źródła przeważnie nie pozwalają na to rozróżnienie bez wnikliwych badań genealogicznych, ale biorąc pod uwagę wielkość zbadanej zbiorowości wspomniana grupa majątków nie mogła w znaczący sposób wpłynąć na końcowe wyniki.

Niekompletność wykazów właścicieli z przełomu XIX i XX wieku uniemożliwia dokładne określenie chronologii przedstawionych zmian własnościowych, ale badania sondażowe wskazują, że duża część z nich miała miejsce jeszcze w XIX wieku. Widać to na przykładzie powiatu lubelskiego, w którym do początku XX wieku zachowało się tylko około 28,3% dóbr w ręku tej samej rodziny. Przyczyny tak dużego tempa rotacji właścicieli w drugiej połowie XIX wieku należy po części szukać w skutkach reformy włościańskiej, ale

też w całokształcie zmian ekonomicznych i społecznych tego okresu. Pewne znaczenie musiał mieć długotrwały kryzys w rolnictwie, trwający do lat dziewięćdziesiątych. Co nie zmienia faktu, iż w XX wieku także utrzymała się duża ruchliwość właścicieli ziemskich.

Tabela 2. Zmiany właścicieli majątków ziemskich na Lubelszczyźnie w pierwszych trzech dziesięcioleciach XX wieku.

Powiat	Liczba zbadanych majątków	Majątki w posiadaniu tej samej rodziny	%
Hrubieszowski	38	14	36,8
Lubelski	81	28	34,6
Puławski	22	10	45,4
Tomaszowski	31	13	41,9
Razem	172	65	37,8

Źródło: Wykaz nazwisk właścicieli dóbr, jak również nazwy dóbr, powiatów, w których dobra znajdują się i stacji pocztowych najbliższych tym dobrom, [w:] „Rocznik Lubelski. Kalendarz na rok 1903”, Lublin 1902, s. 148–157; Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930. Województwo lubelskie, Województwo lwowskie, Warszawa 1990; obliczenia własne.

Analogiczne obliczenia przeprowadziłem dla niektórych powiatów województwa warszawskiego i wynika z nich, że na Mazowszu była nieco mniejsza trwałość własności ziemskiej, gdyż wynosiła średnio 34,6% w badanym okresie. Miało tam jednak miejsce dużo większe zróżnicowanie, gdyż w dwóch powiatach: ciechanowskim i płockim, ten odsetek wyniósł tylko około 27%, a w powiatach: grójeckim i płońskim ponad 40%².

² Tabela 5. Zmiany właścicieli majątków ziemskich na Mazowszu w pierwszych trzech dziesięcioleciach XX w.

Powiat	Liczba zbadanych majątków	Majątki w posiadaniu tej samej rodziny	%
Ciechanowski	94	26	27,6
Grójecki	51	22	43,1
Płocki	36	10	27,8
Płoński	74	30	40,5
Pułtuski	40	14	35,0
Razem	295	102	34,6

Źródło: Spis obywateli ziemskich Królestwa Polskiego ze wskazaniem ostatniej stacji pocztowej, Warszawa 1913; Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1930. Województwo warszawskie, Warszawa 1991; obliczenia własne.

Badania oparte wyłącznie na kilku przekrojowych wykazach własności, przy obserwacji kilkudziesięciu lat, nie dają możliwości wychwycenia wszystkich zmian oraz ich częstotliwości. O zastosowaniu większej liczby spisów nie ma mowy, gdyż źródeł tego typu jest niewiele, a istniejące mają liczne braki, np. trudno porównywać zestawienia powstałe w niewielkich odstępach czasu, ponieważ nierzadko nie rejestrują one nowych informacji. Dokładniejszą analizę zmian własnościowych umożliwi dopiero materiał, który uzyskujemy z ksiąg hipotecznych. Specyfika tych źródeł ogranicza masowe ich wykorzystanie dla większej liczby dóbr, szczególnie przez jednego badacza, ale nie jest to konieczne, gdyż badania sondażowe, czy obejmujące mniejsze jednostki administracyjne, już przynoszą interesujące wyniki. Dobrze o tym świadczą opracowania powstające w ostatnich latach, a dotyczące ziemiaństwa wybranych regionów Polski. Dla Lubelszczyzny dysponujemy pracą poświęconą dawnemu powiatowi stężyckiemu³, gdzie badaniem objęto 51 majątków w okresie od lat sześćdziesiątych XIX wieku do 1944 roku. W tym czasie w 7 (13,7%) dobrach kolejni właściciele należeli do tej samej rodziny, w dalszych 12 majątkach nastąpiła jedna zmiana. Kolejne 11 dóbr dwukrotnie zmieniali właściciela, trzykrotnie – 9, a 12 majątków – czterokrotnie lub więcej razy.

W każdej grupie znajdziemy także pojedyncze przypadki przechodzenia majątności drogą dziedziczenia lub w postaci posagu do nowej rodziny, a nie w wyniku umów kupna-sprzedaży.

Mimo widocznych różnic obserwacja całej zbiorowości ziemiańskiej w Królestwie Polskim prowadzi do podobnych wniosków, wskazujących na dużą ruchliwość właścicieli. Już wcześniej postawiliśmy pytanie, czy zjawisko to w jednakowy sposób dotykało wszystkich kategorii właścicieli. Aby ten problem wyjaśnić, należało przebadać wybrane grupy właścicieli. W 1901 roku z okazji wystawy rolniczej w Lublinie została wydana *Księga pamiątkowa*, zawierająca blisko 30 opisów różnych gospodarstw ziemiańskich Lubelszczyzny, niestety głównie z okolic Lublina, czyli ten zbiorowy portret gospodarki wielkiej własności u progu XX wieku nie jest do końca pełny⁴.

³ *Dobra ziemskie w dawnym powiecie stężyckim*, oprac. F. Pawłowski, Stężyca 1990, s. 12–68. Dla ziemi dobrzyńskiej mamy monografie Piotra Gałkowskiego: *Genealogia ziemiaństwa ziemi dobrzyńskiej XIX–XX wieku*, Rypin 1997; – *Ziemiaństwo i ich własność w Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999. Bardziej popularnym wydawnictwem jest opis Kazimierza Sabały, *Dwory i folwarki na terenie parafii Jeruzal*, Łąszew Stary 1997. Dla Kujaw przygotowywane jest bardziej szczegółowe opracowanie, rejestrujące zmiany własnościowe, a także dające obszerny materiał genealogiczny.

⁴ *Księga pamiątkowa wystaw lubelskich*, Warszawa 1902, cz. 2, *Opisy gospodarstw*, s. 1–89. Zamieszczono tu opisy następujących majątków: Chmielnik (wł. Maksymilian Dobrski), Czulczyce (wł. Tadeusz Moraczewski), Felin (wł. Erazm Plewiński), Jastków (wł. Nikodem Budny), Jaszczów (wł. Henryk Potocki), Józów (wł. Stefan Kowerski), Kluczkowice (wł. Jan Kleniewski), Krasne (wł. Leon Przanowski), Krzesimów (wł. Tekla Sonnenberg), Kulik (wł. Henryk Załuski), Łańcuchów (wł. spadkobiercy Łaniewskich), Łęczna (wł. spadkobiercy Jana Blocha), Łopiennik (wł. Gustaw Kochanowski), Łysołaje (wł. Ludwik Popławski), Matczyn (wł. Kornel Ligowski), Mełgiew (wł. Antoni Szlubowski), Moniaki (wł. Władysław Zembrzusi), Popkowice (wł. Józef Piasecki), Raciborowice (wł. Jan Stefan Wydzga), Sadurki (wł. W. Bądkowski), Siedliska (wł. spadkobiercy Morytza Mayera), Snopków (wł.

Opisane w *Księdze* majątki reprezentowały różne grupy wielkości od kilkuset do kilku tysięcy hektarów. Widzimy wśród nich gospodarstwa nastawione głównie na produkcję rolniczą, ale także folwarki uprzemysłowione. Niewątpliwie duża ich część w owym czasie należała do grupy przodujących majątków Lubelszczyzny, a ich właściciele trzeba zaliczyć do wybitniejszych gospodarzy. Wydaje się, że fakt ten mógł mieć wpływ na utrzymanie owych dóbr w rękach samych właścicieli (rodzin) dłużej, niż to miało miejsce wśród pozostałego ziemiaństwa. Bowiem w tej grupie majątków aż 60,7% do końca lat dwudziestych pozostało we władaniu tych samych rodzin. W 1905 roku w Lublinie z inicjatywy okolicznego ziemiaństwa rozpoczęło działalność Lubelskie Towarzystwo Rolnicze. Do lipca 1906 roku skupiło w swoich szeregach 635 członków, w tym większą część stanowili właściciele ziemscy. Sondażowa obserwacja tej zbiorowości pokazała, że z 84 majątków należących na przełomie 1905 i 1906 roku do losowo wybranych członków Towarzystwa, do końca lat dwudziestych utrzymały się w posiadaniu tych samych rodzin 43 (51,8%).

Jeszcze inne wyniki dała obserwacja ziemian – hodowców koni⁵. Około 1900 roku na Lubelszczyźnie było 78 majątków z większymi stadninami⁶. Do końca lat dwudziestych istniały 32 hodowle (41%), które pozostały w rękach tych samych rodzin⁷. W okresie międzywojennym Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego organizował rokrocznie wystawy koni w Lublinie, początkowo dla hodowców z Lubelszczyzny, a od 1937 – ogólnopolskie. Większość wystawców stanowili właściciele ziemscy, stąd niektóre nazwiska i nazwy stadn pokrywają się z wykazem z 1900 roku, ale nie wszyscy hodowcy uczestniczyli w wystawach, a także z biegiem czasu nastąpiły w tej grupie ziemian różne zmiany personalne i własnościowe. Dla przykładu przebadalem uczestników lubelskiej wystawy koni w 1933 roku. Wśród 45 ziemian, obecnych wówczas w Lublinie, 28 (62,2%) było właścicielami tych dóbr, które od początku XX wieku pozostawały we władaniu jednej rodziny⁸. W owych kilku grupach właściciele stopień trwałości siedziby

Piaszczyński, Sobianowice (wł. Rojowscy), Struża-Biskupice (wł. Ludwik Popławski), Strzeszkowice (wł. Stanisław Brzeziński), Świdnik Duży (wł. Szpital św. Wincentego à Paulo), Trawniki (wł. Józef Michalski), Wierzchowiska i Bystrzejowice (wł. Koźmianowie), Stojeszyn (wł. Aleksander Gerlicz).

⁵ *Sprawozdanie z działalności Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego za czas od 1 lipca 1905 r. do 1 lipca 1906 r.*, Lublin 1906, s. 4, 7, 49–65.

⁶ H. Wiercieński, *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Lublin 1901, s. 285–286.

⁷ Należały do nich: Antoniny (Smorzewscy), Brzezice (Scipionowie del Campo), Bychawa (Budnowie), Bystrzyca (Rojowscy), Czulczyce (Moraczewscy), Fajslawice (Florkowscy), Jabłoń (Zamoyscy), Jakubowice Końskie (Gawlikowscy), Jastków (Budnowie), Kluczkowice (Kleniewscy), Kozłówka (Zamoyscy), Kulik (Załuscy), Michalów (Zamoyscy), Milejów (Rostworowscy), Mołodiatyccze (Horodyscy), Niedrzwica (Mazurkiewiczowie), Nowosiółki (Swieżawscy), Opole (Kleniewscy), Ostrów (Węgleńscy), Rejowiec (Budnowie), Rudnik (Ciświcy), Serniki (Grabowscy), Snopków (Piaszczyńscy), Sobianowice (Rojowscy), Stojeszyn (Gerliczowie), Trawniki (Michalscy), Tuszów (Rohlandowie), Wierzchowiska (Koźmianowie), Wojsławice (Poetyłłowie), Żabia Wola (Rohlandowie), Żółkiewka (Janisławscy) i Serebryszcze (Lechnicy); – zob. H. Wiercieński, op. cit.

⁸ W 1933 r. wystawiały swoje konie w Lublinie następujące osoby (w nawiasie umieszczono nazwisko i imię właściciela, nazwę majątku i obszar w ha wg *Spisu ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930. Województwo lubelskie*, Warszawa 1990): Bielski Jan (Trzeszczany 880 ha),

ziemiańskiej był różny, ale we wszystkich większy niż średni dla całej badanej zbiorowości. Najbardziej elitarna pod tym względem okazała się grupa hodowców koni z lat trzydziestych, a także właściciele dóbr opisanych w *Księdze pamiątkowej* z 1902 roku.

Wśród rodów, które przez dłuższy czas utrzymywały w swoim władaniu te same dobra, powtarza się wiele nazwisk. W analizie dotyczącej południowo-wschodniej Lubelszczyzny (zob. tabela 1) najczęściej spotykane nazwiska to, w powiecie hrubieszowskim, aż w trzech przypadkach Chrzanowscy, w dwóch Pohoreccy, pozostałe trzy rodziny to: Rulikowscy, Tuszowscy, Węgleńscy. W powiecie tomaszowskim: Chrzanowscy, Głogowscy, Holtzerowie, Makomascy, Rulikowscy, Sobieszczańscy i dwukrotnie Swieżawscy, w powiecie lubelskim: Koźmianowie, Ligowscy, Ostrowscy, Popławscy, Swieżawscy, dwukrotnie Rohlandowie i dwukrotnie Stadniccy. Inne rodziny widać wśród właścicieli z dawnej ziemi stężyckiej. Do najbardziej trwałych siedzib tych okolic należały majątki: Dmochowskich, Wilkońskich, Szydłowskich, Podoskich, Chaniewskich, Piaskowskich i Zamoyskich.

Dawną ziemię stężycką zamieszkiwały inne rody, niż powiaty środkowej i południowo-wschodniej Lubelszczyzny, ale ich skład społeczny i pozycja majątkowa była zbliżona. Średnia wielkość dóbr należących do wymienionych rodzin wynosiła znacznie ponad 500 ha i nie ustępowała pod tym względem folwarkom ziemian z innych części Lubelszczyzny.

Owe elitarne zbiorowości niewątpliwie odstawały od większości swoją pozycją materialną, ale także społeczną. W wielu przypadkach chodziło o rody silnie rozrodzone, np. Chrzanowscy, Rulikowscy, Swieżawscy, Zamoyscy. Liczna rodzina mogła w niektórych przypadkach ułatwiać ratowanie

Broniewski Zygmunt (Broniewski Mieczysław – Garbów 755 ha), Brzeziński Tadeusz (Brzeziński Stanisław – Strzeszkowice 642 ha), Budny Antoni (Bychawa 778 ha), Budny Józefat (Rejowiec 1785 ha), Chełmicki Włodzimierz (Chełmiccy Wanda i Włodzimierz – Stara Wieś 207 ha), Epsztejn Leon (Pilaszkowice 288 ha), Gerlicz Henryk (Kraczewice 420 ha), Huskowski Stanisław (Huskowska Katarzyna – Sułowiec 302 ha), Kałużyński Edward (Olszanka 342 ha), Kiwerski Gustaw (Kiwerski Waclaw – Wierzbica 705 ha), Kołaczkowski Władysław (Dobużek 341 ha), Kowerski Stanisław (Dub), Kowerski Stefan (Józów), Koźmian Jan (Wierzchowiska 1176 ha), Kuźnicka Zofia (Kuźnicki Stanisław – Krężnica Okrągła 603 ha), Łoś Marta (Niemce 848 ha), Łoś Witold (Piotrowice 761 ha), Makomaski Antoni (Zwiartów 440 ha), Mazurkiewicz Mieczysław (Niedrzwica 346 ha), Michalska Aleksandra (Trawniki), Mogilnicki Witold (Bzowiec Górny 540 ha), Piasecki Antoni (Popkowice 1005 ha), Plewiński Kazimierz (Orchowiec 520 ha), Przanowski Wojciech (Potoczek 2172 ha), Rohland Helena (Rohland Paweł – Żabia Wola 617 ha), Rohland Janina (Rohland Jan – Tuszów 387 ha), Rojowski Zbigniew (Rojowski Stanisław – Bystrzyca 151 ha), Rojowski Kazimierz (Sobianowice 300 ha), Rostworowski Stanisław (Rostworowski Antoni – Milejów 1812 ha), Rulikowski Zygmunt (Mełgiew 1069 ha), Smorzewski Władysław (Tarnogóra 1600 ha), Stecki Stanisław (Łańcuchów 1260 ha), Siwiński Mieczysław (Siwiński Wojciech – Maszów 250 ha), Stokowski Karol (Stokowski Al. – Oleśniki 1021 ha), Strażyc Janina (Karczmiska 1015 ha), Suchodolski Edward (Mościska 391 ha), Szafranski Szymon (Bełżąc 375 ha), Szeptycki Aleksander (Łabunie 1977 ha), Świdzki Adam (Mokre Lipie 168 ha), Tyszkiewicz Władysław (Tarnawatka 5653 ha), Vetter Bronisława (Jabłonna 653 ha), Załuska Helena (Kulik 844 ha), Zembrzusi Ludwik (Moniaki 526 ha), Żylicz Józef (Dąbie 150 ha); zob. *Katalog wystawy koni w Lublinie urządzonej przez Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego w dniach 13 i 14 lipca 1933 r.*, [Lublin 1933], s. 8–42.

zagrożonych majątków i utrzymywanie, a nawet pomnażanie fortuny przez umiejętnie prowadzoną politykę małżeńską, ale jednocześnie była zawsze zarzewiem konfliktów związanych z podziałami czy dziedziczeniem ojcowizny.

Wydaje się, że jeszcze ważniejszym czynnikiem utrwalającym obecność określonych grup właścicieli w danej okolicy była ich aktywność na polu gospodarczym i społecznym. Ta pierwsza prowadziła do umocnienia gospodarki majątków, stabilizowała ich rozwój i chroniła przed czasowymi załamaniem. Dobrze prosperujące gospodarstwa miały niewątpliwie większe szanse przetrwania w nienaruszonym stanie, niż upadające i zadłużone. Nie dotyczyło to wyłącznie najzamożniejszych rodzin, w tej zbiorowości znajdujemy także średnio zamożne ziemiaństwo, a nawet pojedynczych właścicieli jednofolwarcznych dóbr, liczących poniżej 200 ha. Przeglądając listę rodzin ziemiańskich, które wniosły szczególny wkład w rozwój przemysłu Lubelszczyzny na przełomie XIX i XX wieku, znów natrafiamy na znane nam nazwiska. Najwięcej zakładów przemysłowych w guberni lubelskiej mieli Zamoyscy, należało do nich kilkanaście różnych fabryk (cukrownia, 2 gorzelnie, 2 browary, 2 tartaki itd.). Z kolei Kleniewscy zarządzali 7 zakładami (cukrownia, gorzelnia, browar, piekarnia, tartak itd.), Swieżawscy i Szeptyccy mieli po 6 zakładów. W przypadku Swieżawskich były to głównie udziały w cukrownictwie, ale owe udziały mogły mieć większą wartość, niż niejedna gorzelnia, nie mówiąc o tartaku czy cegielni. Do Szeptyckich należały 2 gorzelnie, 3 młyny i tartak. Rodzina Budnych posiadała 5 zakładów, Broniewscy, Poletyłowicze i Przanowscy po 4 (Broniewscy głównie udziały w cukrowniach). Po 3 zakłady mieli Rostworowscy, Rulikowscy, Dreccy, Pohoreccy i Suchodolscy. Rodzin posiadających przynajmniej dwa zakłady było już kilkanaście. Ale nie zamykałbym tego zagadnienia wyłącznie w aspekcie ekonomicznym. Aktywność społeczna i polityczna, działalność w różnych organizacjach i stowarzyszeniach, mecenat kulturalny, a także poziom wykształcenia właścicieli mogły wpływać na obraz stosunków własnościowych. Od końca XIX wieku wśród wybijających się gospodarzy rosła grupa osób chlubiących się wyższym wykształceniem fachowym. Było rzeczą charakterystyczną, że wybitniejsi współtwórcy i działacze organizacji i towarzystw rolniczych byli często absolwentami szkół wyższych. Jednocześnie w tym elitarnym środowisku przywiązanie do rodzinnej siedziby było szczególnie duże, np. obserwując losy grupy ziemian, należących do zarządu Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego na przełomie 1913 i 1914 roku zauważymy, że większość z nich utrzymała (lub ich spadkobiercy) swoje majątki do lat trzydziestych⁹.

Zmianom własnościowym towarzyszyło przez cały badany okres kurczenie się arealu wielkiej własności. Zjawisko to dotyczyło wszystkich zaborów.

⁹ Do Zarządu Towarzystwa na przełomie 1913 i 1914 r. wchodził: Maksymilian Dobrski i Juliusz Florkowski – prezesi honorowi; Jan Stecki – prezes; Leon Hempel – wiceprezes; Tadeusz Rojowski – skarbnik; Rada: Stanisław Boduszyński, Teofil Ciświcki, Karol Czarnowski, Józef Florkowski, Bronisław Fudakowski, Aleksander Hełczyński, Antoni Hempel, Jan Kowerski, Stanisław Kowerski, Stefan Plewiński, Leon Przanowski, Antoni Rostworowski i Henryk Załuski; zob. *Kalendarz rolniczy Centralnego Towarzystwa Rolniczego na rok 1914*, Warszawa 1914, cz. II, s. 91.

W latach 1864–1909 w Królestwie Polskim ogólna powierzchnia ziemi folwarcznej zmniejszyła się o 1/4 (o ponad 1,2 mln ha). Największe jednak zmiany zaobserwowano na przełomie XIX i XX wieku. W latach 1894–1909 wielka własność straciła blisko 750 tys. ha. Największe ubytki wystąpiły w guberni kaliskiej, łomżyńskiej, kieleckiej, piotrkowskiej i lubelskiej. W tej ostatniej w latach 1894–1909 obszar ziemi folwarcznej zmniejszył się z 778 tys. ha do 667 tys. ha, czyli o 111 tys. ha (o 14%), w guberni siedleckiej wielka własność topniała trochę wolniej: w 1894 roku jej obszar wynosił 519,9 tys. ha, a w 1909 roku 453 tys. ha, czyli o 66,9 tys. ha (13%) mniej¹⁰. W tym okresie nastąpiły również zmiany strukturalne wielkiej własności (zob. tabela 3). W guberni lubelskiej wzrósł odsetek gospodarstw małych (do 300 morgów – 168 ha) i gospodarstw średnich (300–1000 morgów – 168–560 ha), natomiast zmniejszył się odsetek gospodarstw dużych i wielkich. Ewolucji tej towarzyszył ogólny spadek liczby folwarków ziemiańskich. Najbardziej skurczyła się liczba wielkich majątków – o ponad 50%, dużych o 32%, a średnich o 15%, natomiast nieco wzrosła liczba małych – o 12%.

Tabela 3. Zmiany w strukturze wielkiej własności w guberni lubelskiej w latach 1892–1913.

Grupy majątków wg powierzchni	1892 r.		1913 r.	
	Liczba ma- jątków	%	Liczba ma- jątków	%
100–300 morgów (56–180 ha)	118	17,7	132	23,1
300–1000 morgów (168–560 ha)	292	41,3	248	43,3
1000–3000 morgów (560–1680 ha)	248	35,1	168	29,4
pow. 3000 morgów (pow. 1680 ha)	49	6,9	24	4,2
Razem	707	100	572	100

Źródło: R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1970, s. 174–175, 178; obliczenia własne.

Podobne zmiany nastąpiły na terenie guberni siedleckiej (zob. tabela 4). Tu jednak straty majątków dużych i wielkich były zbliżone i wyniosły około 40%, za to gospodarstw małych przybyło w Siedleckim o blisko 75%. Liczba folwarków średniej wielkości tylko nieznacznie zmniejszyła się w stosunku do roku 1892. W sumie ogólna liczba majątków spadła, ale w mniejszym stopniu, niż to miało miejsce w guberni lubelskiej.

¹⁰ R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1970, s. 81–82.

Tabela 4. Zmiany w strukturze wielkiej własności w guberni siedleckiej w latach 1892–1913.

Grupy majątków wg powierzchni	1892 r.		1913 r.	
	Liczba ma- jątków	%	Liczba ma- jątków	%
100–300 morgów (56–180 ha)	87	17,2	152	32,3
300–1000 morgów (168–560 ha)	198	39,1	188	39,9
1000–3000 morgów (560–1680 ha)	171	33,8	101	21,4
pow. 3000 morgów (pow. 1680 ha)	50	9,9	30	6,4
Razem	506	100	471	100

Źródło: R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1970, s. 174–175, 178; obliczenia własne.

Opisane zjawisko jednoznacznie wskazuje na topnienie arealu wielkiej własności, ale nie jest – wbrew pozorom – świadectwem ubożenia ziemiaństwa. Choć w tym czasie poważnie wzrosło zadłużenie ziemi folwarcznej, ale jednocześnie poszły w górę ceny produktów rolnych i samej ziemi, co w sumie doprowadziło do dobrej koniunktury dla rolnictwa na ziemiach tego regionu. Od końca XIX wieku podnosiła się dochodowość majątków, ziemiaństwo inwestowało, rozwijał się przemysł rolny, a wysokie ceny ziemi nadal sprzyjały wzmoczonej parcelacji, która z kolei dawała środki na rozwój gospodarki. Ten niewątpliwie jeden z najlepszych okresów dla polskiego ziemiaństwa przerwała pierwsza wojna światowa. Gospodarka dworska rozwijała się także na Lubelszczyźnie, gubernie lubelska i siedlecka miały w Królestwie na początku XX wieku najwyższą średnią powierzchnię gospodarstwa folwarcznego, w lubelskiej 867,9 ha (razem z ordynacją Zamoyskich), a w siedleckiej 712,3 ha¹¹.

Proces kurczenia się zasięgu wielkiej własności widoczny był również w okresie międzywojennym i dotyczył całego kraju. W latach 1921–1938 ziemianie stracili 2 314 tys. ha, czyli 20% pierwotnego arealu. Jeszcze większe zmiany zanotowano w województwie lubelskim. W 1921 roku powierzchnia ogólna większych gospodarstw prywatnych wynosiła 835,8 tys. ha, w 1931 – 634,3 tys. ha, a w 1938 – 588 tys. ha. W sumie w latach 1921–1938 ubyło

¹¹ *Stosunki rolnicze w Królestwie Polskim*, Warszawa 1918, s. 40.

¹² W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986, s. 33, 126.

247,8 tys. ha, czyli 29,6% pierwotnego arealu. Liczba właścicieli zmniejszyła się w tym okresie z 911 do 840 i dalej spadała do 1939 roku¹².

Przeprowadzone badania pozwalają nam sądzić, iż trwałość siedziby ziemiańskiej była uzależniona od wielu czynników społecznych i ekonomicznych. Rodziny, które potrafiły dłużej utrzymać swoje siedziby charakteryzowały się określonymi cechami. Były często dobrze sytuowane, aktywne na polu gospodarczym i społecznym. Ich przedstawiciele znajdujemy w szeregach organizacji społecznych, politycznych i gospodarczych. Znacznie mniej wiemy o osobach, które często zmieniały swoje własności ziemskie. Znajdziemy wśród nich ludzi o bardziej zróżnicowanej kondycji społecznej. Obok właścicieli charakterystycznych dla pierwszej zbiorowości, byli także tacy, którzy nabywali ziemię w celu czasowej lokaty kapitału, czy eksploatacji (np. lasów) lub parcelacji. Handlem ziemią zajmowało się bardzo wielu właścicieli i nie był to tylko przywilej ludzi „nowych” w sferze ziemiańskiej, przedstawiciele innych warstw społecznych i narodowych. Faktem natomiast jest, że stopniowo wśród nabywców nieruchomości ziemskich wzrastała liczba ludzi pochodzących spoza środowiska ziemiańskiego.